

DARIUSZ WOJAKOWSKI

Katedra Studiów nad Społeczeństwem i Technologią, Akademia Górniczo-Hutnicza
<https://orcid.org/0000-0002-7394-5959>

Doświadczenie wspólnoty SchulzFestu jako pomost pomiędzy przeszłością a przyszłością

Experiencing the SchulzFest Community as a Bridge between the Past and the Future

Artykuł nierecenzowany / Not reviewed

Abstract

The intention of this article is to demonstrate the role played by the SchulzFest artistic community in Drohobycz in conditions of a social crisis connected with the outbreak of a full-scale war in Ukraine. The role in question is described both within the context of practices reinterpreting the past evoked by the works and life of Bruno Schulz, as well as the biographical and institutional significance of “the second past” – events and actors associated with undertakings pursued for the sake of remembering Schulz in the course of the past twenty years. This “second past” created a specific network of social links that in wartime conditions emerged as a special community described as “the Republic of Dreams”. The latter’s features include capability of transforming activities, targets, and structures while remaining resilient and constituting a *communitas* of helpers supporting others and itself.

Keywords: SchulzFest; resilience of artistic community; *communitas* of helpers; collective memory

Abstrakt

Celem artykułu jest ukazanie roli, jaką odgrywa artystyczna społeczność SchulzFestu w Drohobycz w warunkach kryzysu społecznego związanego z wybuchem pełnoskalowej wojny w Ukrainie. Rola ta opisywana jest zarówno w kontekście praktyk reinterpreterujących przeszłość przywoływaną przez twórczość i życie Brunona Schulza, jak i biograficznego i instytucjonalnego znaczenia „drugiej przeszłości” – zdarzeń i aktorów związanych z działaniami na rzecz pamięci Schulza w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Ta „druga przeszłość” wytworzyła specyficzną sieć społecznych powiązań, które w warunkach wojennych ujawniły się jako specyficzna społeczność – nazywaną tu „Republiką Marzeń”. Cechuje się ona zdolnością do transformacji swoich działań, celów i struktur, jest rezylienna i stanowi *communitas* pomocników wspierających innych oraz samą siebie.

Słowa kluczowe: SchulzFest; rezyliencja wspólnoty artystycznej; *communitas* pomocników; pamięć zbiorowa

O autorze

Dariusz Wojakowski – socjolog, wykłada w Katedrze Studiów nad Społeczeństwem i Technologią AGH w Krakowie. Interesuje się studiami regionalnymi i pograniczami kulturowymi, socjologią społeczności lokalnych oraz metodologią jakościową. Publikował m.in. w „Pograniczu”, „Kontekstach”, „Polish Sociological Review”, „Sociologii”, „Regional Science” oraz Policy and Practice”.

Doświadczenie wspólnoty SchulzFestu jako pomost pomiędzy przeszłością a przyszłością

Kategoria pamięci potocznie kojarzona jest z przeszłością. Jeśli podążymy ścieżką wytyczoną przez Maurice'a Halbwachsa¹, pierwszym socjologicznym skojarzeniem z pamięcią będzie fakt, że jest ona zjawiskiem teraźniejszym: jest przypominaniem, przywoływaniem tego, co było wcześniej. Podstawową funkcją pamięci jest więc łączenie przeszłości z teraźniejszością. Co więcej, w perspektywie społecznego konstruowania pamięci dla teraźniejszości jest ona znacznie ważniejsza niż dla przeszłości, niezależnie od tego, że operuje faktami i danymi z przeszłości. Pamięć przypisuje tym minionym zdarzeniom jak najbardziej aktualne wartości, najczęściej pozytywne, choć można też przywołać wiele sytuacji, kiedy przeszłość staje się negatywnym punktem odniesienia. Tak czy inaczej owa waloryzacja przeszłości umiejscowiona jest w teraźniejszości i wyraża nasz obecny, indywidualny lub społeczny stan i stosunek do przeszłości. Bez wątplenia właśnie tak należy rozumieć wszelkie działania i całą historię SchulzFestu w Drohobyczu, jeśli orientujemy się na pamięć w twórczości Schulza, ale też nieodłączną w pielęgnowaniu tej twórczości pamięć Drohobycza oraz jego mieszkańców².

Jednak oprócz i obok tej pamięci Schulza i jego miasta fenomen SchulzFestu zwraca uwagę na ujawnianie się „drugiej przeszłości”. Tę przeszłość stanowi historia samego festiwalu oraz organizacji i osób ją tworzących od 2004 roku. Ponieważ pięć lat temu z powodu pandemii procesy społeczne zostały radykalnie zerwane, a w doświadczeniu ukraińskim zerwanie to dopełniła inwazja Rosji w 2022 roku, procesy wydobywania pamięci o Schulzu i budowania nowej tożsamości Drohobycza przed 2020 rokiem³ stały się czasem historycznym, czasem „przed wojną” – tą właśnie „drugą przeszłością”. Współczesne konsekwencje wcześniejszych edycji SchulzFestu i procesów, jakie się wokół nich wytworzyły, są głównym wątkiem niniejszego artykułu.

Istotną funkcją pamięci i przeszłości jest ta tożsamościowa. Pamięć, niepamięć oraz akt przypominania określają naszą obecną tożsamość. Rolę tego ostatniego aktu podkreśla Jean-Claude Kaufmann⁴. Zwraca on uwagę na przypominanie jako doraźny akt wydobywania pewnego do-

świadczenia z przeszłości. Szczegół, którego nie pamiętało się wcześniej, może być początkiem całkiem nowego procesu tożsamościowego, metamorfozy postrzegania samego siebie. Nagłe sytuacje i przypomnienia kreują naszą tożsamość, gdyż są w stanie przemienić i zdeterminować nasze wyobrażenie siebie.

Wydaje się, że w takim właśnie wymiarze funkcjonował zawsze Festiwal Brunona Schulza w odniesieniu do „pierwszej pamięci” – do czasów jego życia i twórczości. Z każdym działaniem podejmowanym w ramach festiwalu albo wokół niego dochodziło do przemiany tożsamości uczestników tej imprezy, do przemiany twórczości zapraszanych tutaj pisarzy, poetów i artystów sztuk plastycznych. W pewnym sensie SchulzFest może być uważany za instytucjonalizację aktu przypominania – aktu kreującego obywateli Republiki Marzeń. Badania socjologiczne wykazały, że SchulzFest stał się elementem tożsamości Drohobycza, a zatem nie tylko zmienił indywidualne tożsamości uczestników, lecz także wpłynął na to, jak postrzegają siebie mieszkańcy tego miasta⁵. Pozwolił zwłaszcza określić rozumienie obecnej wielokulturowości wobec wielokulturowości dawnej, utrwalonej w rysunkach i opowiadaniach Schulza⁶.

Pozostając przy tej „pierwszej przeszłości”, która odnosi się do Brunona Schulza, istotnym aspektem jego dorobku i biografii – naznaczonym współczesnością AD 2024 – jest kontekst wojenny oraz kontekst Holokaustu. Dzisiaj odniesienia te nabierają zupełnie innego wymiaru. Są niby tą samą pamięcią jak kilka lat wcześniej, ale już nie taką samą. Tę przemianę rozumienia przeszłości przez zmianę sposobu jej interpretowania widzimy w formie, jaką przybiera obecnie SchulzFest. Okazuje się, że doświadczenie biograficzne Schulza, historia wojennego (a nie tylko przedwojennego, wielokulturowego) Drohobycza i historia Holokaustu dają współczesnym mieszkańcom miasta oraz uczestnikom festiwalu – mieszkańcom Republiki Marzeń – narzędzie do radzenia sobie z tym, czego obecnie doświadczają: z horrorem niesprawiedliwej wojny i krzywdą jej ofiar. Jest to istotny element tożsamościowy zespalający wspólnotę artystyczną i lokalną.

Obecność tej artystycznej wspólnoty, którą metaforycznie określiłem mianem mieszkańców/obywateli Republiki Marzeń, z perspektywy socjologii sama w sobie jest jednak istotnym tożsamościowym fenomenem. Historia osób związanych z SchulzFestem to osobna „druga przeszłość”. Jest to nowa opowieść, która toczyła się wokół centralnej opowieści o Brunonie Schulzu⁷. Nie jest to przeszłość w wymiarze historycznym, ale dokładnie taka, jaka często staje się przedmiotem analizy socjologicznej. Chodzi o historię biograficzną uczestników festiwalu, ale także historię instytucji. SchulzFest sam w sobie jest instytucją, lecz wokół niego funkcjonuje wiele innych instytucji; nie wolno oczywiście zapominać o podmiocie założycielskim festiwalu, czyli o Centrum Polonistycznym im. Igora Menioka w Drohobyczu.

Wydaje się, że rok 2022 wydobył tę historię SchulzFestu właśnie w kategoriach przeszłości. Był to moment

nagłego przypomnienia sobie – jak w koncepcji Kaufman – całego obszaru przeszłości, który może radykalnie zmienić naszą teraźniejszość. Owa przeszłość, na nowo konstruująca tożsamość jego uczestników, a do pewnego stopnia także tożsamość miasta, każe sobie przypomnieć, że festiwal nie jest jednorazowym wydarzeniem. W ciągu swojego trwania SchulzFest wytworzył wspólnotę, i wspólnota ta bez oporów przyjąłaby wielokrotnie przywołaną podczas wielu edycji imprezy nazwę Republiki Marzeń. Co więcej – mam nadzieję wykazać to w dalszej części artykułu – ta metafora, wzięta z krótkiego opowiadania Brunona Schulza, mówi więcej o społeczności skupionej wokół SchulzFestu niż socjologiczna kategoria wspólnoty. W pojęciu tym mieszczą się bowiem kwestie wolności, równości, aż wreszcie – ponieważ jest to Republika – także obywatelstwa, z którego wynikają prawa i obowiązki.

W paradoksalny sposób najpierw pandemia, a potem jeszcze wyraźniej pełnoskalowa wojna ujawniły w naszej teraźniejszości to, że o festiwalu powinniśmy myśleć nie jako o wydarzeniu, ale jako o trwałej społecznej całości. Chodzi nie tylko o jego cykliczność, lecz także o fakt, że w jego tworzenie – w pewien cykl wydarzeń, które odbywają się co dwa lata – zaangażowane są instytucje w Drohobyczu, ale też w Ukrainie i w całej Polsce. SchulzFest to również praca koncepcyjna wykonywana przez grupę ludzi, którzy są w stałym kontakcie i poprzez lata działalności stworzyli trwałą sieć współpracy.

To, co piszę o mechanizmie stałych kontaktów, jest już stwierdzeniem *post factum*, po akcie przypomnienia i po objawieniu się wspólnoty, które dokonało się przede wszystkim w 2022 roku. Socjologiczna rekonstrukcja poetyckiego konceptu Republiki Marzeń pozwala na pełniejsze zrozumienie pamięci jako fenomenu społecznego. Wspólnota schulzowska, która uświadomiła sobie nowy wymiar swojego istnienia wobec okrucieństwa wojny, pokazuje, że kwestia pamięci nie tylko wiąże przeszłość z teraźniejszością, ale może także orientować się ku przyszłości.

Co więcej, historia SchulzFestu wydaje się interesująca jako przyszły potencjał tkwiący we wspólnocie Republiki Marzeń. Jestem przekonany – i są na to dowody empiryczne – że Republika nie jest wyłącznie utopią czy metaforą, ale po 24 lutego 2022 roku zrealizowała nową jakość społeczną. Jest ona przejawem wytwarzania się nowych zjawisk społecznych, które mają bardzo złożony charakter i jednocześnie – jak podpowiadają współczesne koncepcje socjologiczne – ma rezyliencyjną naturę. Polega ona na zdolności do transformacji jednostek, wspólnoty i otoczenia tej wspólnoty w warunkach zagrożenia⁸. Wynikiem takiej transformacji może być poradzenie sobie z zagrożeniem, ale jest w niej też potencjał do stworzenia nowych reguł życia społecznego.

Przechodząc do dowodów empirycznych, muszę zastrzec, że wiedza socjologiczna na temat rezyliencji społeczności Drohobycza jest z przyczyn obiektywnych wiedzą z drugiej ręki. Mimo to obecność w przestrzeni publicznej lokalnych aktorów, którzy byli badani w tym mieście

przed 2020 rokiem, pozwala wskazać przynajmniej niektóre przemiany lokalnej aktywności. Kluczowym aktorem instytucjonalnym jest Centrum Polonistyczne im. Igora Menioka w Drohobyczu, które od początku XXI wieku jest inicjatorem wydarzeń i projektów zorientowanych na lokalną wielokulturowość. Wokół niego pojawiły się inne lokalne organizacje (na przykład teatr Alter) oraz inicjatywy, z którymi w obszarze wielokulturowości stale współpracują pozostali aktorzy lokalni (samorząd, wspólnoty religijne i mniejszości narodowe) oraz zagraniczni (osoby prywatne i zorientowane na wielokulturowość organizacje pozarządowe, przede wszystkim z Polski). Wypracowane przed pandemią relacje międzyludzkie i instytucjonalne zostały skutecznie podtrzymane po ogłoszeniu lockdownu.

Transformacja, jaka zaszła po 24 lutego 2022 roku w funkcjonowaniu tych organizacji, widoczna w danych zastanych, to przede wszystkim zmiana obszaru działalności (właściwie jego poszerzenie) oraz intensyfikacja relacji w mediach społecznościowych.

Sieć powiązań w Drohobyczu skutecznie łączyła organizacje i osoby prywatne z Polski z linią frontu w Ukrainie. Kanały informacji o wydarzeniach kulturalnych zamieniły się w kanały raportujące o potrzebach na polu walki. Artyści stali się jednocześnie osobami wspierającymi pierwszą linię frontu, a najbardziej rozpoznawalną postacią z tego środowiska jest Serhij Żadan, którego media społecznościowe stały się narzędziem organizowania pomocy dla mieszkańców i wojskowych w Charkowie⁹:

Wielu moich przyjaciół ze środowiska artystycznego zostało w mieście. Do wybuchu wojny nie byli wolontariuszami, niektórzy najwyżej jeździli do Donbasu, jak na przykład muzycy. Oni nawet nie bardzo interesowali się polityką. Ale kiedy zaczęła się ta wojna, wielu z nich zdecydowało się pozostać tutaj i zająć się pomocą. Ktoś wypieka chleb, ktoś rozwozi leki, ktoś wywozi ludzi z miejsc, które są pod ostrzałem¹⁰.

Podobna zmiana była doświadczeniem wielu obywateli Republiki Marzeń. Tak wspominał to Jacek Podsiadło:

Wróciłem do Opola, nasłuchiwałem, czego tam potrzeba. Potwierdziło się, że pluszaków zmobilizowano w nadmiarze. Teraz apelowano o podstawową pomoc dla kobiet z dziećmi stojących w ogromniejących kolejkach do przejść granicznych: ciepłe ubrania, jakieś jedzenie, wodę, oliwkę dla niemowląt, pampersy. [...] Wziąłem z Opola ubrania oraz zapas pampersów i oliwki zebrany przez Bibliotekę Wojewódzką, dokupiłem, na co było mnie stać, i pojechałem. Zrobili na mnie wrażenie policjanci z radarem pod Jarosławiem – kiedy się dowiedzieli, że jadę do Lwowa, darowali mi mandat¹¹.

Widać więc, że jednocześnie zmienia się zarówno praktyka, jak i forma komunikacji. Poszerzanie obszarów działalności sprawiło, że organizacje pozarządowe zorien-

towane na wielokulturowość i osoby z nimi związane nie rezygnują z dotychczasowej aktywności. W Drohobyczu nadal organizowane są wydarzenia wielokulturowe, co więcej: wydarzenia dedykowane Drohobyczowi i Schulzowi odbywają się również w polskich miastach (w Lublinie, Wrocławiu, Opolu). Jednym z najważniejszych wydarzeń była kolejna edycja SchulzFestu – X Międzynarodowego Festiwalu Brunona Schulza – w dniach 12–17 lipca 2022 roku w Drohobyczu. Możliwość realizacji wielokulturowego wydarzenia w warunkach wojennych skłoniła miejskie organizacje pozarządowe i ich zagranicznych partnerów do utrzymania kalendarza wydarzeń festiwalowych, który został wdrożony przed pandemią.

Artyści i aktywiści z tych środowisk cały czas prowadzą więc działalność literacką czy „eventową”, a jednocześnie uczestniczą w akcji pomocowej. Serhij Żadan wspomina:

Od rana do wieczora pochłania mnie logistyka. Ktoś telefonuje i prosi, żeby załatwić samochód, ktoś inny chce, aby przekazać kontakty do medyków, jeszcze inny szuka preparatów medycznych. Moją rolą jest skontaktowanie potrzebujących z osobami, które mogą pomóc¹².

Osoby z tej wspólnoty podejmują się zupełnie nowych zadań o charakterze *stricte* pomocowym, początkowo spontanicznie, następnie przechodzą do zorganizowanej sieci:

To dziwne uczucie, kiedy wiesz, że tysiące ludzi czekają na kogoś takiego jak ty i żaden się nie doczeka. Nigdy sobie z nim nie poradziłem, ale ulżyło mi, kiedy dostałem zadanie zbierania sprzętu sportowego dla uchodźczych dzieci i młodzieży w Drohobyczu. Do dziś, dzięki Konradowi Kruczkowskiemu i stowarzyszeniu Wiosna, a także własnym zbiórkom ciągle się przydają do wożenia na Ukrainę a to paliwa, a to wyposażenia żołnierskiego, a to agregatu prądotwórczego¹³.

Media społecznościowe stały się narzędziem do organizowania akcji pomocowych. Z czasem społeczny oddźwięk akcji artystów stał się większy, a ich działania znalazły liczne powielenia w mediach tradycyjnych. Przykładem może być akcja „Gazety Wyborczej” przeprowadzona z okazji przyznania Serhijowi Żadanowi tytułu Człowieka Roku:

Pamiętajmy o tym, że Charków i Żadan walczą też za nas. Jeśli nie powstrzymają Rosji, Rosja w końcu przyjdzie do nas. Prędzej czy później. Zawsze tak robiła¹⁴.

Sieci Centrum Polonistycznego i innych organizacji pozarządowych z Drohobycza stały się częścią ogólnej sieci wsparcia z tego okresu:

Mnie poszukiwanie wskazówek, jak działać, doprowadziło do facebookowego profilu „Grupa Transport

– UA/PL” oraz do kanału „Pieriewozki w Polsce” na Telegramie. Podziwiałem ich autorów, że potrafili się skrzyknąć i zorganizować w tak krótkim czasie. Dopiero później zdałem sobie sprawę, że to kanały istniejące już wcześniej i zajmujące się po prostu organizacją komercyjnych przejazdów z Ukrainy do Polski, które chcąc nie chcąc, stały się koordynatorami wielkiego przedsięwzięcia humanitarnego, które spadło im na głowę¹⁵.

Z perspektywy analizy socjologicznej można więc powiedzieć, że sytuacja wojenna ujawniła pewne elementy funkcjonowania lokalnych organizacji pozarządowych w Drohobyczu, które prawdopodobnie istniały wcześniej, ale nie były znaczące w obserwacji lokalnej aktywności i autopercepcji mieszkańców. Żeby z sukcesem zorganizować międzynarodowy festiwal kulturalny w małym mieście, trzeba było mieć międzynarodową sieć kontaktów. Wcześniejsze badania koncentrowały się jednak na lokalnych konsekwencjach korzystania z tej sieci. W warunkach kryzysu wojennego okazało się, że może ona działać także daleko poza lokalnością, wykorzystując tę sieć relacji. To mocny przykład tego, jak lokalnie tworzona wielokulturowa struktura jest w stanie przekształcać otoczenie zewnętrzne za pomocą odpowiednio aktywizowanych sieci społecznych.

Dynamika współpracy, jej zasięg i publiczny rezonans znacząco przekraczają rozumienie tego zjawiska jako zwykłej wspólnoty artystycznej, a w perspektywie badań nad rezyliencją jako prostej analogii wobec modelu łączenia działań o charakterze oddolnym i odgórnym w warunkach zagrożenia¹⁶. Granice lokalnego (ale i krajowego) systemu wspólnotowego zostają zniesione. Wyłaniająca się Republika Marzeń przypomina Turnerowską *communitas*, ujawniającą się w sytuacjach i doświadczeniach liminalnych¹⁷. W ujęciu Victora Turnera ten stan społeczny stanowi opozycję wobec uznanych struktur społecznych, jest ich czasowym zniesieniem na rzecz „społeczeństwa jako nieustrukturyzowanego lub rudymenarnie ustrukturyzowanego i względnie nieodróżnionego *communitas*, wspólnoty czy nawet komunii równych jednostek”¹⁸.

Jeżeli Republika Marzeń jest taką *communitas*, to należy dodać, że jest ona wspólnotą pomocników, czyli taką, która koncentruje się na wspieraniu innych, ale także siebie nawzajem w sytuacji kryzysowej. Biorąc jednak pod uwagę definicję Turnera, jest to czasowo ograniczony stan społeczeństwa, który ujawnia się jako przerwa w strukturze. Opozycyjna relacja struktura vs. *communitas* układa się w cykliczny proces rozwojowy, „w którym przeciwieństwa niejako konstytuują się nawzajem i są wzajemnie niezbędne”¹⁹.

Specyfika Republiki Marzeń polega na tym, że procesy związane z tworzeniem się społeczności liminalnej zachodzą równocześnie z transformacją struktur (organizacji) i funkcji systemów (w tym wykonywanej pracy). Dodatkową cechą jest transformacyjna rezyliencja tych sieci społecznych, które już wcześniej stanowiły o aktywności

literackiej i artystycznej wspólnoty. W prostych słowach ta transformacyjna rezyliencja oznacza posiadanie zdolności oporu, absorpcji, adaptacji i transformacji wobec stanu zagrożenia²⁰.

Co zatem konstituuje ową *communitas* pomagających oraz Republikę Marzeń? W jakim stopniu mamy tu do czynienia z rezydentnymi jednostkami, sieciami i systemami? Wymaga to ujmowania sytuacji na polsko-ukraińskim pograniczu – lub, bardziej adekwatnie, w Europie, ponieważ pogranicze jest jedynie węzłem w co najmniej kontynentalnej sieci pomocy – we wszystkich aspektach życia społecznego. To, co się dzieje w związku z działalnością pomocową, to jednoczesna transformacja *communitas* (jednostek), struktur i sieci. Wszystkie te formy społeczne nakładają się na siebie: sieci (indywidualne i instytucjonalne) są rodzajem pasa transmisyjnego między *communitas* (społecznością pomocników) a *societas* (systemem rządonym odpowiednimi zasadami). Formy te stają się modalnościami społeczeństwa, które są współobecne w jednym czasie. Masy *communitas* układają się lub wpasowują w strumienie sieci pomocowych (i w ten sposób tworzą się nowe sieci, a inne się wzmacniają), te zaś stymulują struktury do mobilizacji swoich zasobów i – być może, ponieważ nie ma tu jeszcze wystarczającej perspektywy czasowej – do ich przekształcenia.

Ten stan istnienia w czasie wszystkich modalności może przypominać krótkotrwałą wspólnotę opisaną przez Wojciecha Sitka²¹ podczas zagrożeń powodziowych w środowiskach miejskich. Jednak modalności *societas* – przepływy sieciowe – *communitas* nie były widoczne w tamtym badaniu. W czasie powodzi wspólnota istniała tu i teraz. W kryzysie uchodźczym podobna wspólnota pojawiła się „wszędzie” naraz. Taka jest natura Republiki Marzeń: jest to jednoczasowa sieć, która wykracza daleko poza węzeł lokalnej społeczności Drohobycza, obejmując całą Europę z jednej strony i linię frontu w Ukrainie z drugiej. Jest to fenomen transformacyjny i zarazem transgresyjny. Ta druga cecha wiąże się z faktem, że pamięć w aktywności pomocowej wspólnoty Republiki Marzeń została wykorzystana do projektowania przyszłości, wykroczyła więc poza związki przeszłości z teraźniejszością.

Przypisy

- ¹ Maurice Halbwachs, *On Collective Memory*, Chicago University Press, Chicago–London 1950.
- ² Por. O Drohobyczu, trójmieście i zagłębiu. *Polsko-ukraińskie studia z socjologii historycznej*, red. Jacek Kurczewski, Dariusz Wojakowski, Leonid Tymoszenko, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2016.
- ³ Zob. Jacek Kurczewski, Dariusz Wojakowski, O Drohobyczu, odkrywanej wielokulturowości i niewypowiedzianym pojednaniu, [w:] *Antagonizm i pojednanie w środowiskach wielokulturowych*, red. Jacek Kurczewski, Aleksandra Herman, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2012, s. 177–214.
- ⁴ Jean-Claude Kaufmann, *Kiedy „Ja” jest innym*, przeł. Alina Kapciak, Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2013.

- ⁵ Zob. J. Kurczewski, D. Wojakowski, O Drohobyczu..., dz. cyt.
- ⁶ Por. Wiera Meniok, Bruno „nieocalony” w czasoprzestrzeni ukraińskiej, „Konteksty” 2019, nr 1–2 (324–325), s. 431–432.
- ⁷ Por. SchulzFest / ШульцФест 2004–2024, red. Grzegorz Józefczuk, Lublin 2024.
- ⁸ Por. Gabriela C. Pascariu, Gilles Rouet, *Introduction: resilience and the Eastern Partnership – what relevance for policies?*, [w:] *Resilience and the EU's eastern neighbourhood countries from theoretical concepts to a normative agenda*, red. Gabriela C. Pascariu, Gilles Rouet, Palgrave Macmillan, Cham 2019, s. 3–24.
- ⁹ Zob. www.facebook.com/search/top?q=Сергій%20Жадан [офіційна сторінка].
- ¹⁰ Piotr Andrusieczko, Serhij Żadan, „Jeśli stąd wyjadę, to tylko z ukraińską armią”. Rozmowa z pisarzem Serhijem Żadanem, obrońcą Charkowa, „Gazeta Wyborcza”, 26.03.2022; <https://wyborcza.pl/7,75399,28263122,jesli-stad-wyjade-to-tylko-z-ukrainska-armia-rozmowa-z-pisarzem.html>, dostęp: 10.04.2025.
- ¹¹ Jacek Podsiadło, *Imiona wojny*, 2023; <https://jacpo.pl/imiona-wojny/>, dostęp: 10.04.2025.
- ¹² P. Andrusieczko, S. Żadan, „Jeśli stąd wyjadę, to tylko z ukraińską armią”..., dz. cyt.
- ¹³ J. Podsiadło, *Imiona wojny*..., dz. cyt.
- ¹⁴ „W imieniu wszystkich Ukraińców”. Nagroda dla Serhija Żadana – Człowieka Roku „Gazety Wyborczej”, „Gazeta Wyborcza”, 19.08.2022; <https://wyborcza.pl/7,82983,28808177,odbieram-te-nagrade-w-imieniu-wszystkich-ukraincow-serhij.html>, dostęp: 10.04.2025.
- ¹⁵ J. Podsiadło, *Imiona wojny*..., dz. cyt.
- ¹⁶ Zob. Carolyn Waddell, *Multiculturalism, Community Resilience and Emergency Management – The Power of One: Collaborative Approach*, Floodplain Management, Gold Coast 2013.
- ¹⁷ Victor W. Turner, *The Ritual Process. Structure and Anti-Structure*, Cornell University Press, Ithaca, NY 1969.
- ¹⁸ Tamże, s. 96.
- ¹⁹ Tamże, s. 97.
- ²⁰ Zob. G.C. Pascariu, G. Rouet, *Introduction: resilience...*, dz. cyt.
- ²¹ Zob. Wojciech Sitek, *Wspólnota i zagrożenie. Socjologiczny przyczynek do analizy krótkotrwałej wspólnoty*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997.